Warszawa, 11 czerwca 1888 r. № 24. Dnia 30 maja 1888 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Przesilenie rolnicze w Niemczech.

Wojna z Francyą wstrzymała cokolwiek zagadnienia wewnętrznéj polityki w Niemczech; na kwestyach ekonomicznych mało pozostawiła śladów. Ceny zboża podniosły się cokolwiek, aby krótko po tém spaść znowu niżéj przeciętnéj normy. Natomiast przemysł po ukończeniu wojny olbrzymio się rozwinął. A chociaż rozwój ten z wielu względów był chorobliwy i bez trwałości, to jednakowoż ruchomy kapitał odwrócił się od rolnictwa, a zwrócił ku przedsiębierstwom przemysłowym; siły robocze nawet w słabo zaludnionych okolicach bez wszelkiego przemysłu, trudne były do nabycia dla pracy rolnéj. Podatki rosły gwałtownie, mianowicie kommunalne i obciążające własność ziemską. Wolność zmieniania w każdéj chwili miejsca pobytu pozbawiła ziemię robotników, a napełniała miasta głodnym i leniwym protetoryatem, żebranina po ulicach i gościńcach kwitnąć zaczęła, a włościanin, aby się utrzymać przy swéj zagrodzie, sam wykonywać musiał robotę parobka. Brak kapitału sprzyjał rozwojowi lichwy, a niedostateczne urządzenia hypoteczne zmuszały zwłaszcza w południowych Niemczech posiadaczy drobnéj własności do zaciągania pożyczek wekslowych. Wygórowane, po większéj części w tygodniowych terminach płatne procenta, a zwykle w braku gotówki drogie przymusowe kupno bydła, a tania sprzedaż płodów rolnych dokonywały ostatecznéj ruiny; łamy pism miejscowych napełniały się ogłoszeniami o przymusowéj sprzedaży gospodarstw chłopskich. W ten sposób zaostrzało się przesilenie z dniem każdym więcéj i doszło do tego stopnia, iż nawet przeciwnicy interesów rolniczych nie widzieć go nie byli w stanie. Z roku 1879 datuje się pierwszy memoryał pruskiego ministeryum o ograniczeniu taryff różniczkowych (differentialtarife) w międzynarodowym przewozie zboża. Niemiecka rada rolnicza (Landwirthschaftsrath), zgromadzenie związków krajowych i prowincyonalnych, rozwinęła jako rada pomocnicza rządu korzystną nader działalność, w kółkach włościańskich agitowano żwawo, lecz dopiero w r. 1880, gdy książę Bismark sławném swém wyrzeczeniem, „20 milionów rolników nie pozwolą się doprowadzić do ruiny," uchwycił ruch agraryjny w potężne swe dłonie, przeszła nietylko wiadomość o chorobie rolnictwa we wszystkie warstwy narodu, ale także i przekonanie, że konieczną jest pomoc, aby całą i to najliczniejszą klassę ludności rolniczéj, a z nią całe społeczeństwo ochronić od niechybnego upadku.

Pomoc jednakowoż państwowa w któréjkolwiek gałęzi krajowego przemysłu poprzedzić powinna w obecnéj naszéj społecznéj organizacyi, samopomoc interesantów, i dopiero gdy ta okaże się niedostateczną, może i powinno wkroczyć państwo.

Czy rzeczywiście rolnictwo w Niemczech starało się dźwignąć o własnéj sile? Własność wielka i część średnich gospodarstw wiejskich zrozumiały dobrze swoje zadanie; mniéj natomiast przeważna część własności drobnéj.

Rzut oka na rozwój wielkiego przemysłu, datującego się od r. 1860, t. j. od chwili rozpoczęcia się przesilenia rozświeci nam najlepiéj tę sprawę.

Na samym wstępie uderza nas udoskonalenie narzędzi rolniczych. Drewniany pług zbudowany na wsi przez miejscowego stelmacha lub kowala, ustąpił miejsca zręczniejszéj, za pomocą dynamometrycznych doświadczeń wypośrodkowanéj konstrukcyi żelaznéj. Konkursa pługów rozstrzygają o przydatności narzędzia, a zarazem o dobroci fabryki. Już nie podług subjektywnego zdania o mniejszém lub większém natężeniu inwentarza pociągowego rozstrzyga się przydatność narzędzia, lecz podług obliczonego na metryczne kilogramy oporu kawałka ziemi, danego do zorania. Jedna tylko fabryka w Lipsku, pracująca w r. 1883 jako drobny warsztat, zatrudniający 8-u robotników swemi wyrobami, sprzedała w 1884 r. 42,000 żelaznych pługów. W ten sam sposób co pług, wydoskonalono także inne narzędzia rolnicze: bronę, gruber, walec. Uprawę roli za pomocą pary, którą przed 25 laty rozpoczęto w Anglii i Ameryce północnéj, uskutecznia obecnie w Niemczech 200 systemów pługów parowych, odpowiadających kapitałowi zakładowemu 10 milionów marek. Przenośne żelazne koleje polne ułatwiają kommunikacyę pomiędzy polem a podwórzem. Przyjąć możemy, że zysk czysty przez prawidłową tę orkę i urządzenia transportowe w gospodarstwach, gdzie zaprowadzone zostały te ulepszenia, podniósł się o 12 procentów.

Tysiące siewników i rzędowników (wyżéj wzmiankowana fabryka sprzedała w 1883 r. 2656 drylowników), zastępują dzisiaj dłoń siewacza, a przez równe rozdzielenie i prawidłowe pokrycie siewu oszczędzają więcéj niż trzecią część tego, co dawniéj bez wszelkiéj korzyści rzucano w ziemię.

Przy sprzęcie zboża zastąpiły żniwiarki sierp i kosę, chociaż w Niemczech jeszcze nie do tego stopnia co w fermach pszenicznych Północnéj Ameryki. Młocka zboża uskutecznia się za pomocą skombinowanych młockarni parowych; przedsiębiercy umożliwiają ich użycie nawet drobnym właścicielom; robotę wynagradza się podług godzin pracy i wysokości ciśnienia pary. Udoskonalone młynki do czyszczenia zboża, *trieury*, wydają dzisiaj przeciętny towar targowy, o jakim jeszcze przed 20-u laty nie miano pojęcia.

Więcéj jeszcze udoskonaliły się machiny w rolniczo-technicznym przemyśle. Za pomocą centryfugi odtłuszcza się mleko, suszy i gatunkuje krochmal, oddziela cukier krystaliczny. Dyffuzyjne przyrządy zastąpiły w cukrowniach dawną prassę hydrauliczną: gdzie dawniéj pracowano z olbrzymiém ciśnieniem 300 atmosfer, aby wycisnąć sok z buraków, tam dzisiaj działa spokojna siła przyrodzona dyffuzyi, bez wszelkiego użycia siły mechanicznéj.

Jeszcze w r. 1871—72 z 311 cukrowni niemieckich, tylko połowa pracowała z pomocą dyffuzyi, w 1882—83 roku z 358 cukrowni już 343, przedstawiając użycie kapitału wynoszącego przeszło 100 milionów marek na tę jedną fabryczną zmianę. Niemniéj wielkie zmiany zaszły w przemyśle gorzelniczym; a co ważniejsza, wszystkie te udoskonalenia nie są wytworem zagranicznym, lecz należą się wyłącznie krajowéj industryi.

Nie mniejszy rozwój, niż na polu narzędzi rolniczych, napotykamy także w samém rolnictwie. Ze staranniejszą uprawą za pomocą udoskonalonych narzędzi, łączy się znajomość racyonalniejszego żywienia naszych roślin uprawnych. Tysiące morgów ziemi uwolniono przez drenowanie od szkodliwéj wody zaskórnéj i niepewną jałową rolę zamieniono na urodzajną ziemię

Nawet gminy z rozdrobnioną wielce własnością nie usuwały się od powyższéj melioracyi.

Nietylko w laboratoryum fizyologa, ale także na polach i łąkach przy uwzględnieniu wszelkich odpadków zastosowywano nawożenie chemiczne. Fosforyty, sole stassfurtskie zdobywane w kraju, tysiące ładunków okrętowych bogatéj w azot saletry sprowadzano corocznie z Chili. Wszystkie te nawozy sztuczne. podniosły tam, gdzie ich używano o 10 procent sprzęt przeciętny.

Również i w wyborze roślin uprawnych spotykamy znaczny postęp. Pszenicę, buraki cukrowe i kartofle przedewszystkiém doprowadzono za pomocą racyonalnéj hodowli do wysokiéj doskonałości. Tak np. przy odpowiedniéj uprawie wydaje burak wanzlebeński 1000 ctr. buraków z hektolitra, z zawartością 15,2% cukru, czyli 143 centnary cukru z morga.

Nad uszlachetnieniem zwierząt domowych pracowali intelligentni hodowcy w ostatnich lat dziesiątkach z wielką korzyścią. Wydoskonalenie zdolności do tuczenia się u owcy i u bydła rogatego osiągnięto za pomocą krzyżówki z angielskiemi rasami. Przeszkodę do znaczniejszego na tém polu postępu nie stanowi rolnicza technika, lecz niedostatecznie rozwinięty zmysł krytyczny pod względem prawidłowo wyprodukowanego mięsa w przeważnéj części ludności niemieckiéj.

Więcéj jeszcze niż pod względem hodowli zdziałano na polu karmienia inwentarza. Za pomocą tabel, ułożonych podług chemicznego rozbioru środków pastewnych, karmi dzisiaj niejednokrotnie nawet właściciel drobnéj posiadłości swoje bydło racyonalnie i korzystnie.

Kilka tych pobieżnych wzmianek starczą za dowód, iż w technice rolniczéj nie zapanował zastój, iż starano się sumiennie niekorzystne społeczne warunki zwalczyć z pomocą środków, jakich rolnikowi dostarcza nauka i wiedza. Z drugiéj jednak strony właśnie przez tę intensywną pracę podniosła się ogromnie produkcya zwierzęcych i roślinnych materyałów, rzucono więcéj na tak już przepełnione targi, cena towarów spadła w skutek nadmiernéj podaży, w niektórych gałęziach, jak np. w przemyśle cukrowniczym do tego stopnia, iż liczne bankructwa były smutném następstwem tego położenia. W skutek więc przesilenia rozwinęła się technika rolnicza, lecz nie ziściła pokładanych w niéj nadziei, zwiększyła nadprodukcyę, nie usuwając choroby, wstrzymała tylko na chwilę jéj przejawy.

Również i stowarzyszenia rolnicze rozkwitły dopiero na dobre w czasie przesilenia. Wymiana myśli, wspólna praca zbliżała do siebie sąsiadów więcéj niż przedtém, chęć nauczenia się czegoś i poprawienia dawnych błędów ożywiała rozprawy w zebraniach.

Tworzą się spółki, mające na celu lepszą uprawę, osuszanie roli za pomocą nawodniania łąk, budowa tam, wyrób nabiału, produkcya cukru, wspólne wreszcie zakupno rozpłodników poprawnych ras bydła. Większe stowarzyszenia działają przez urządzanie wystaw, nagradzanie, konkursa narzędzi rolniczych. Jednoczą się rolnicy w celu hodowli pewnych specyalności, np. uprawy kartofli, chowu drobiu, gospodarstwa pasiecznego. Rząd protegaje i wspiera te przedsiębierstwa moralną i materyalną pomocą, chociaż ta ostatnia z saméj natury rzeczy mogła tylko być nieznaczną, i przy najstaranniejszym podziale i uwzględnieniu rzeczywistéj potrzeby zaczerpniętą z ogólnych funduszów kulturnych.

Z większym skutkiem działał rząd na polu umysłowego podniesienia rolników. W uniwersytetach powstają katedry dla rolnictwa, realne szkoły rolnicze, wreszcie niższe szkoły rolnictwa, odpowiednie do towarzyskiego stopnia i finansowych środków każdego stanu. Nauczyciele wędrowni ciągną od wioski do wioski, nauczają lub starają się przynajmniéj pouczać starszą generacyę, która na obecny rozwój techniczy patrzy z niedowierzaniem. Państwo i stowarzyszenia wspólnie zakładają stacye doświadczalne, których w r. 1864 było w Niemczech 4, r. 1884 już 47, a dzisiaj znacznie więcéj.

Taryffa przewozowa dla płodów rolnych lub wyrobów służących rolnictwu, jak np. dla sączków i miału torfowego na kolejach państwowych znacznie została zniżona. Prócz tego rząd wydał liczne prawa mające na celu uregulowanie kredytu i zabezpieczeń rolnych, ułatwienie konsolidacyi, ulżenie ciężarów rolnych i serwitutów, rozporządzenia tyczące się zarazy bydła, uprawy wielkich błot północno-niemieckich, podniesienia specyalnych gałęzi rolnictwa: hodowli drzew owocowych i wina, zakładania postępowych gospodarstw i t. p.

Tak ręka w rękę rząd i stowarzyszenia pracowały w celu podźwignięcia rolnictwa i zażegnania groźnéj choroby. Lecz nie były w stanie usunąć zasadniczych przyczyn złego, bo te leżą po za obrębem samopomocy i po za wpływem, przysługującym prawnie rządowi.

W r. 1877 zaczęły początkowo nieśmiało niektóre głosy polecać *cła zbożowe* jako środek ochrony rolnictwa krajowego, ale *corn laws* zakończyły się przed 40-u laty w Anglii świetném zwycięztwem wolnego handlu, zdawało się, iż cła ochronne na zboże na zawsze zostały pogrzebane, jako szkodliwe pod naukowym, finansowym i filantropijnym względem, w skutek tego usunięto początkowo na bok w rolniczych, a wyraźniéj jeszcze w politycznych zebraniach cło zbożowe. Ale niejasna myśl, aby za pomocą cła nałożonego na wpływające z dniem każdym obficiéj zboże zagraniczne podnieść nizkie nader ceny i pomódz przez to rolnictwu, uśmiechała się coraz więcéj interesowanym, a partya agraryjna w parlamencie niemieckim coraz więcéj zyskiwała głosów. Nie miała ona wprawdzie jeszcze większości, ale sojusz ze zwolennikami cła na żelazo przyszeł do skutku, i obadwa cła ochronne przeszły w r. 1879. Nieznaczna podwyżka cen w latach 1880 i 1881 zdawało się potwierdzać nadzieję, ale krótko po tém zboże spadać zaczęło gwałtownie niżéj cen z przed 30 laty i to obok znacznie zwyższonych kosztów produkcyi. Przesilenie stawało się z dniem każdym groźniejsze, przy wyborach rozstrzygało stanowisko kandydata w obec ceł zbożowych, i w r. 1885 przeszło podwyższenie cła na zboże w parlamencie znaczną większością głosów. Nic to jednakowoż nie pomogło, jak również na nic się zdało ogromne stosunkowo podwyższenie ceł w roku ubiegłym. Ceny zboża dzisiaj stoją niżéj może niż kiedykolwiek przed tém. Nie ma też najmniejszéj nadziei, aby w blizkiéj przyszłości ceny zboża na targach niemieckich podniosły się w cokolwiek wyższym stopniu. W każdym jednakowoż razie obrady nad cłami zbożowemi unaoczniły smutne nader położenie rolnictwa, zaczęto się więcéj niż dotychczas zajmować losem téj najważniejszéj gałęzi krajowego przemysłu.

Ale oprócz nizkich cen zboża, które zresztą w przyszłości podnieść się mogą, inne i to nieustające ciężary spoczywają na rolnictwie.

Przedewszystkiém podatek gruntowy, który opłacać trzeba nawet od obszarów, nieprzynoszących żadnéj renty gruntowéj, na które znaleźć nie można dzierżawcy, które leżą odłogiem jako puste i jałowe nieużytki. Prócz tego jednym z najważniejszych zadań prawodawstwa jest usunięcie niesprawiedliwości przyjmowania podatku gruntowego, jako normy rozkładu podatków kommunalnych i znacznéj części państwowych. Posiadacz, którego własność ziemska do trzech czwartych jéj wartości obciążoną jest hypotecznemi długami, lub resztującemi cenami kupna, pochodzącemi w znacznéj części z podziału w drodze spadku, który więc w rzeczywistości posiada tylko czwartą część swéj własności, z saméj natury rzeczy upaść musi, jeźli bezustannie ponosić będzie ciężary, przywiązane do całego majątku. Ciężary budowy szkół w wioskach, gdzie się zwabione sąsiedztwem fabryk osiedliły liczne rodziny robotnicze, doprowadzić mogą do zubożenia płacących podatek gruntowy, jeśli państwo nie przyjmie części tych ciężarów na siebie. (Nastąpiło to w rzeczy saméj przed kilku tygodniami.)

Przy kupnie i sprzedaży własności ziemskiéj koszta w stosunku do wartości przedmiotu nienormalnie są wysokie, zwłaszcza w porównaniu z handlem, własnością ruchomą. Mniejsze kawały ziemi tracą przez to niejednokrotnie całą swą wartość, leżą odłogiem i często znaleźć nie mogą pana. W Prussiech łączą się jeszcze z tém wysokie koszta stempla przy umowach dzierżawnych. Również i szacowanie dzierżawcy do podatków państwowych podług jego kapitału obrotowego, przy dzisiejszym nieznacznym zysku z przemysłu rolniczego, gdzie właściwie tylko praca dzierżawcy znajduje jakie takie wynagrodzenie, w wysokim stopniu jest niesprawiedliwe.

Podatki konsumcyjne, zwłaszcza od cukru, okowity, tytuniu, przy dzisiejszym sposobie ich poboru, płaci rolnictwo w całéj ich objętości z góry; a chociaż te ciężary podług znanéj teorii naukowéj po części zwalić można na konsumentów, to jednakowoż produkującym rolnikom w Niemczech potrzebną jest ta zaliczka, wynosząca obecnie około 200 milionów marek, oprócz ich technicznego kapitału obrotowego.

Co się tycze kredytu, to większa i średnia własność ziemska w Niemczech zaciągać może na pierwsze miejsce niewypowiedzialne hypoteki; nie tak własność drobna. Ta ostatnia nie posiada instytucyj, któreby ugruntowane jak towarzystwo ziemskie na wzajemności, były w stanie wytworzyć pokupny list zastawny na korzyść drobnego właściciela; w skutek tego włościanin we wszystkich krajach i prowincyach Niemiec jęczy pod jarzmem lichwy. W ogóle w obecném przesileniu rolnictwa po-

łożenie drobnéj własności ziemskiéj w Niemczech jest w wyższym stopniu rozpaczliwe, niż własności średniéj i wielkiéj. *Aleksander Rościszewski.*

ROZMAITOŚCI.

Zakładanie inspektów. Do zakładania inspektów potrzebną jest najpierw skrzynia, któréj długość i szerokość odpowiada dokładnie rozmiarom okien inspektowych. Jeśli zakładamy skrzynie przenośne, nie należy budować większych ram niż na dwa okna. Ramy te powinny być z grubego drzewa, z przodu 30 do 45 centymetrów, z tyłu 60 centymetrów wysokie. Ram tych nie należy w żadnym razie pociągać smołą, lecz gładko sheblowane pociągnąć olejem. Stałe inspekta należy wybudować z tyłu na 1 metr, z przodu na 60 do 72 centymetrów wysokie. W ogóle poleca się nie kopać zbyt głęboko, dół nie powinien być głębszy nad 30 centymetrów, chyba, że położenie jest do tego stopnia przepuszczalne, iż gromadzić się nie może woda deszczowa. Mokra mierzwa nie grzeje wcale, albo licho. W danym razie należy dół odrenować. Rozpościeranie mierzwy (świeży gnój koński) wymaga niejakiéj wprawy. Każde widły pełne gnoju należy kłaść pojedynczo, słomę z gnojem zmieszać dokładnie, i w trzech warstwach, każdą mniéj więcéj 30 centymetrów grubo w dole, a późniéj po nad nim możliwie równo rozdzielić. Spodnie dwie warstwy należy udeptać, przyczém noga wszędzie równo głęboko powinna wpadać. Na powyższe dwie udeptane warstwy wstawia się skrzynię, pod któréj cztery rogi podstawia się dla pewniejszego stanu kamienie. Następnie kładzie się okna i deski na ramy i pozostawia przez 5 lub 6 dni, podczas których mierzwa dostatecznie się rozgrzeje. Po tym czasie osadzi się luźna mierzwa, następnie dozwala się ulotnić przez mniéj więcéj godzinę wyziewom mierzwy, poczém włożyć można poprzednio przygotowaną ziemię. Dzieje się to stopniowo, aby ziemia się rozdzieliła, i pokrywa się mierzwą w ten sposób na 20 do 28 centymetrów wysoko. Skoro ziemia po kilku dniach spoczynku dostatecznie się ogrzeje, przystąpić można do siewu. Kto ma pod ręką liście, może już z końcem lutego znaczną ilość tego materyału zmieszać z mierzwą lub w cienkich warstwach poprzekładać mierzwą, mianowicie pewną warstwę pod ziemią powinny zawsze stanowić liście, a to w celu zapobieżenia tworzeniu się w nawozie końskim grzybków. Warstwa ziemi przy wysiewie powinna się znajdować najwyżéj o 8 centymetrów pod szkłem, ponieważ mierzwa późniéj dostatecznie się osadzi. Przy flancowaniu naturalnie więcéj miejsca pozostawić trzeba. x

Produkcya chmielu. Sprzęt chmielu wynosił w r. 1886 w Bawaryi 306,800 centnarów (w 1885 r. 313,400), w Wirtembergu 110,000 (127,000), w Alzacyi i Lotaryngii 85.000 (75,000), w Prussiech 56.950 (74.300) w Badenii 64.000 (61,000), w całych Niemczech 624,610 (652,500). Miejscowa konsumcya wynosiła w 1886 r. 364,000, pozostało na wywóz 260,610 ctr. Ogólna produkcya chmielu w całym świecie w r. 1885 wynosiła 1,888,550, w 1886 r. 1,846 810. Roczna konsumcya chmielu wynosi 1,664,000 ctr. Nadprodukcya w r. 1885 wynosiła 224,550 ctr., albo 13.49%, w 1886 r. 182,810 ctr., albo 11%. Tém się też tłómaczy ogromny spadek cen chmielu w ostatnich latach. Uprawa chmielu wyprzedziła przemysł piwowarski, o tyle przynajmniéj, iż przeznaczone pod uprawę téj rośliny obszary, powiększono w ostatnich latach zbyt znacznie. Prócz tego większa część producentów chmielu trzyma się wręcz fałszywéj zasady, dbając jedynie o powiększenie ilości sprzętów, a zaniedbując zupełnie jakość produktu. Produkowanie zaś wielkich ilości w ostatnim czasie zupełnie straciło racyę bytu. Ztąd też polecenia godną jest rada, podana przez dra Potta, kierownika niemieckiego związku chmielarzy, aby uprawę chmielu we wszystkich tych warunkach, gdzie tylko pośledniejsze gatunki téj rośliny rosną, zaniechać stopniowo. W celu zmniejszenia kosztów produkcyi chmielu poleca się możliwe zastąpienie rąk roboczych pługiem i broną. Daléj wystrzegać się należy nawozu zbyt bogatego w azot, bo oddziaływa on niekorzystnie na jakość szyszek, również na czasie są niższe rusztowania i krótsze drągi niż dotychczas. Leży w ręku samych producentów zapobieżenie panującéj nadprodukcyi chmielu, zwłaszcza pośledniejszych gatunków, i sprowadzenie lepszych lat z wyższemi cenami. Obecne ceny w wielu okolicach Niemiec nie pokrywają nawet kosztów sprzętu i opakowania. x

Sprzedaż mięsa w Paryżu. W niektórych wielkich miastach, a mianowicie w Paryżu zaprowadzono zwyczaj sprzedaży mięsa, który na pierwszy rzut oka zdaje się korzystny dla producenta: sprzedaż przez licytacyę. W praktyce jednakowoż producent nie osiąga znacznych korzyści z tego sposobu tranzakcyi. Z następującego obliczenia agenta hal paryzkich przekonamy się, że usunięcie pośrednika nie polepsza wiele położenia producenta.

Za 441 kilogramów mięsa otrzymano przy sprzedaży przez licytacyę 451 fr. 6 ctm. Od tego dochodu ogólnego odliczyć wypada koszta akcyzy (octroi) i sprzedaży, wynoszące ogółem 68 fr. 77 ctm., a mianowicie:

Akcyza	52 fr.	92 ctm.
Waga	1 „	15 „
Zładowanie	1 „	20 „
Przechowanie	8 „	83 „
Wywoływanie	4 „	52 „
Zapis	0 „	15 „
Ogółem	68 fr.	77 ctm.

W rzeczywistości więc producent otrzymuje za swoje 441 kilogramów tylko 382 fr. 29 ctm., czyli mniéj niż 87 ctm. za kilogram, gdy tymczasem rzeźnik sprzedaje konsumentowi kilogram przecięciowo po 1 fr. 60 ctm. do 1 fr. 80 ctm., zarobek więc jego wynosi do 95%. „

Spirytus mrówczy. W reumatycznych cierpieniach używamy niejednokrotnie z dobrym skutkiem spirytusu mrówczego, albo samego, albo w połączeniu ze spirytusem jałowcowym. Spirytus mrówczy najlepiéj produkować w następujący sposób: Napełnia się flaszę do połowy dobrą okowitą i kładzie się ją otwartą, lecz zaopatrzoną w mały lejek w mrowisko, ukośnie tak, aby mrówki wygodnie wnijść mogły do lejku. Mrówki w wielkiéj ilości wchodzą do flaszy, gdzie natychmiast się duszą. Następnie dolewa się okowity do pełna flaszy, zawiązuje ją za pomocą pęcherza i zawiesza na kilka tygodni na słońcu. Późniéj odlewa się okowitę, przeciska mrówki przez płótno, zlewa obadwa płyny i przechowuje w dobrze zamkniętém naczyniu w chłodnéj miejscowości. x

Tania posadzka. Z wapna, popiołu węgla brunatnego i piasku można utworzyć materyał nader dogodny na klepiska, posadzki w chlewach, wozowniach i sieniach, a nawet na dachy w sklepionych budynkach. W tym celu gasi się $1\frac{1}{2}$ części palonego wapna, i miesza z nim $\frac{1}{2}$ części piasku i 8 części przesianego popiołu z węgla brunatnego. Wszystko to za pomocą wody miesza się w dość tęgą massę, którą się następnie nakłada na mniéj więcéj 15 centymetrów (dla dachów 8 ctm.) wysoko i gładzi kielnią. W chlewach dobrze wyschniętą massę należy pociągnąć smołą, we wszystkich zaś miejscowościach wystawionych na znaczną wilgoć, farbą olejną. x

Wartość materyałów opałowych. Ilość cieplika, mogąca ogrzać jeden funt wody do 1 stopnia Cels. nazywamy jednostką cieplikową (calorie). Jeśli więc mówimy, że wartość opałowa pewnych węgli kamiennych równą jest 6000 jednostkom cieplikowym, znaczy to, że jednym funtem tych węgli możemy ogrzać 6000 funtów wody na jeden stopień C. Jeśli więc jeden gatunek węgli kamiennych wydaje przy spaleniu 6000 jednostek cieplikowych, drugi tylko 5000 tychże jednostek, wtenczas różnica wyniesie prawie 17%, czyli, jeśli pierwszych węgli kosztował korzec 80 kop., to ta sama ilość drugich wartą jest tylko 66 kop. Tak samo rzecz się ma przy porównawczéj ocenie kosztu paliwa drzewem i węglem. 1 sążeń sześcienny sośniny szczapowéj waży 54 pudów=9 korcy węgli. Jeden sążeń brzeziny waży 56 pudów=9,3 korca węgli. Wartość opałowa drzewa równą jest 3500 jednostkom cieplikowym, zaś ta sama wartość węgla=6500 jednostkom. Pięcioma więc korcami węgla możemy osiągnąć ten sam skutek opałowy, co jednym sążniem drzewa; przy obecnych więc cenach węgla i drzewa w Warszawie, węgle są trzy razy tańszym materyałem opałowym niż drzewo. x

Wartość amerykańskiego smalcu. Amerykański smalec zawiera niekiedy 25 do 30% mąki (krochmalu), 10—12% wody, 2 do 3% ałunu i 1% niegaszonego wapna. Smalec ten dla jego taniości w ogromnych ilościach sprowadzany do Europy, w gruncie rzeczy droższy jest od miejscowego, a przytém niejednokrotnie szkodliwy dla zdrowia. Z powodu czystości smalec węgierski na większe zasługuje uwzględnienie niż amerykański. x

---

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 4 czerwca 1888 r.

Powietrze mieliśmy w pierwszéj połowie ubiegłego tygodnia ciepłe i suche, w czwartek spadł deszcz, po którym temperatura bardzo się oziębiła.

Na targach zbożowych panowała powszechnie słaba tendencya.

W Nowym-Yorku obniżały się ceny pszenicy z dniem każdym. Redukcya w przeciągu tygodnia wynosi 4 centy na buszlu. Obniżenie to spowodowało jednakże większy eksport, skutkiem czego zmniejszyły się i zapasy kontrolowane w ostatnim tygodniu o mniéj więcéj 1½ miliona buszli. Stan ich obecny wynosi 27,662,000 buszli pszenicy w stosunku do 43,213,000 przed rokiem.

Wiadomości z Anglii o stanie zasiewów brzmią nader korzystnie. Targi zbożowe były bardzo spokojne, kupujący wstrzymywali się zupełnie od kupna, interes więc w małych tylko obracał się granicach, przy cenach prawie bezzmiennych.

We Francyi przedstawiają się zasiewy bardzo rozmaicie, zewsząd jednakże nadchodzą pomyślne wiadomości co do stanu pszenicy. Na targach zbożowych prawie żadna nie zaszła zmiana.

Belgia miała targi słabe przy cenach zniżkowych.

Hollandya utrzymała na towar gotowy ceny przeszłotygodniowe, późniejsze termina notowano niżéj.

Na placu naszym skutkiem słabych wiadomości z całego kraju, ustał popyt na pszenicę zupełnie, tak, że nawet przy niższych żądaniach trudno znaleźć odbiorców. Młynarze zaopatrzeni chwilowo dostatecznie, wstrzymują się również od kupna.

	w hol. fun.	Marek	przy kursie 175
Pszenica transito	118—133 fun.	110—120	1,03—1,12
krajowa pstra	120—128 „	154—160	
krajowa „	126—131 „	160—165	
krajowa jasna	120—126 „	158—165	
krajowa wybor.	128—133 „	165—170	
Żyto transito	115—125 „	60— 68	0,56—0,64
krajowe	115—124 „	108—112	
	126—128 „	114—116	
Jęczmień tranzyto		70—100	0,65—0,93
„ krajowy		95—120	
Owies ruski tranzyto		60— 80	0,56—0,74
„ krajowy		105—120	
Groch tranzytowy		75—110	0,70—1,02
„ na paszę		100—110	
„ kuchenny		110—125	
„ Victoria		110—130	
Rzepak transito		170—180	1,58—1,67
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		40— 50	0,37—0,47
„ żółty		50— 60	0.47—0,56
Wyka czarna	za 50 kilogr.	60— 80	0,56—0,74
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5.00—5,30	0,93—1,99
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,10—5,30	0,95—1,99
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,10—3,25	0,58—0,60
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,10—3,30	0,80—0,62
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	15—30	2,80—5,58
„ biała		15—30	2,80—5,58
Tymotka		20—26	3,72—4,83

W Hamburgu targi na okowitę trochę były słabsze, a ceny pozostały bez zmiany. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%. kop. przy kursie 175.
loco bez beczki marek	18	36
w beczk. kontrak. loco	$22\frac{1}{2}$	41
na czerwiec	$22\frac{1}{2}$	41
na czerwiec-lipiec	$22\frac{1}{2}$	41
na lipiec-sierpień	$23\frac{1}{4}$	42
na sierpień-wrzesień	23	43
na wrzesień-październik	$22\frac{3}{4}$	46

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	174.70	Mrk.
Pszenica na czerwiec-lipiec	169.25	„
na wrzesień-październik	174.25	„
Nowy-York	91.00	„
Żyto loco	129.00	„
czerwiec-lipiec	129.75	„
lipiec-sierpień	131.50	„
wrzesień-październik	134.75	„
Olej rzepakowy na czerwiec	47.10	„
wrzesień-październik	47.70	„
Okowita loco	101.00	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	33.60	„
na czerwiec-lipiec	93.30	„
na sierpień-wrzesień	94.70	„

Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego

ZA CZAS OD 2 DO 9 CZERWCA.

	Cena średnia		Cena średnia
Pszenica korzec	6.90	Kapusty głowa kop.	4—7
Żyto „	3.70	Kartofli korzec rub.	2.00—2.40
Owies „	2.25	Buraków korzec kop.	1.50
Jęczmień „	3.37½	Sól pud kop.	45—48
Gryka „	4.50	Pieprz funt kop.	54
Groch polny „	5.40—6.15	Octu zwyczajnego kw. „	5
Rzepaku letniego „	8.50	„ stołowego „ kop.	10
Rzepak zimowy „	9.50	Spirytus czysty wiadro	11.50
Wół najlepszy rub.	106.—	Spirytus 78 pr. „	8.65
„ średni „	87.—	Okowita 40 pr. „	4.55
Wołowina polędwica f. k.	16—20	Wódka 10 pr. „ rub.	8.65
Cielęcina „	10—13	„ 6 pr. szum. „ „	4.55
Wieprzowina „	12—15	Siemie lniane garniec kop.	20
Baranina „	10—15	Siemie konopne „ „	18
Łój wołowy „	12—14	Chmiel krajowy pud rub.	28
Słonina „	15	„ zagraniczny „	38
Sadło świeże funt kop.	15	Świece stearyn. funt kop.	25
Smalec wieprzowy funt kop.	20	Drzewo twar. sąż. kub. rub.	15.50
Indyk żywy rub	3.00	„ opał. sosn. za sąż.	
Indyk bity „	3.00	kub. zawier. 182½	
Perliczka żywa kop.	1.00	ang. stóp kub. rub.	13.00
Kaczka bita kop.	50	Piwo zwycz. wiadro kop.	50
Kura „ kop.	60	„ bawarskie „ rub.	1.00
Kasza pszenna za czetw.	20.—	Olej lniany pud „	4.70
„ perłowa „ rub.	20.—	„ konopny „ „	5.50
„ grycz. drob. „ „	18.00	„ rzepakowy „ „	4.75
„ „ zwycz. (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	11.20	„ oczyszczony „ „	5.40
„ jęczmienna (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	7.60	Wosk funt kop.	57½
„ jaglana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	9.30	Mydło zwyczajne „ „	10— 12
„ owsiana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	13.00	Mydło szare „ „	9
Mąka żytnia razowa pud	90	Płótno konopne arsz. „	20
Mąka żytnia pytlowa „	1.20	Płótno lniane „ „	25
„ pszenna zwycz. „	1.80	Len pud rub.	8.00
„ „ krupcz. „	2.40	Konopie „ „	6.00
„ gryczana „	1.20	Skóra końska sztuka	5.25
„ ziemniaczana „	2.10	Skóra wołowa „	11.00
Otręby żytnie pud kop.	60	Skóra cielęca „	1.50
„ pszenne „ „	60	Stal krajowa pud	5.60
Chleb żytni funt „	$3\frac{1}{2}$	Stal angielska „	10.40
„ sytny „ „	$2\frac{1}{2}$	Żelazo kute „	2.10
„ pszenny „ „	$6\frac{3}{4}$	„ walcowane „	1.90
„ lepszy „ „	7½	Węgiel kam. kraj. pud kop.	17
Mleko świeże garniec kop.	26	Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
„ zbierane „ kop.	18		
Masła świeżego funt kop.	27—35	Węgiel angielski czetwiert'	1.80
„ solonego funt „	25—30	Nafta kaukazka garniec kop.	26
Śmietany kwarta od k.	25—30	Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	65
Cukier kostkowy funt kop.	13		
Kawa funt kop.	60—70	Wyrobnikowi z koniem rub.	2.50
Jaj kopa kop.	80—85	Wyrobnikowi z 2 końmi	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою—Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1888.